



ECHO

Świdwina



wydawnictwo
adam marszałek

GAZETA PROMOCYJNA WYDAWNICTWA ADAM MARSZAŁEK

Nr 107/108

ISSN 1428-2186

2008

KOLACJA U AMBASADORA



Jego Eksceleńcja Ambasador ChRL w Polsce **Sun Rongmin** wraz z małżonką **Chen Hongmei** wydali kolację, na którą zaprosili **Halinę** i **Adama Marszałków**. W spotkaniu uczestniczył również radca ds. kultury Ambasady **Ding Hadija**. W trakcie kolacji Pan Ambasador wyraził swe zadowolenie z aktywności Wydawnictwa Adam Marszałek na rynku chińskim i zadeklarował swe wsparcie dla działań podejmowanych przez nas, które w Jego przekonaniu służą lepszemu poznaniu się obu społeczeństw.

Wśród wykwintnych dań przygotowanych pod kierunkiem, pochodzącej z południa Chin, Pani Ambasadorowej były m.in.: zupa z młodej mątwy, pierożki z farszem krewetkowym, smażone krewetki w dwóch smakach, małże na parze w sosie z czarnej fasoli, warzywa z grzybami, smażone kulki z sezamem, mozaika owocowa, a do tego świetne wina białe i czerwone.

Atmosfera spotkania była bardzo dobra, wręcz rodzinna, jak zgodnie podkreślili jego uczestnicy. Pan Ambasador wraz z Małżonką przyjęli zaproszenie Prezesa do złożenia wizyty w Toruniu wiosną przyszłego roku.

Z.K.

AMBASADOR, PROFESOR I MARSZAŁEK



W warszawskiej Akademii Finansów odbyła się konferencja naukowa zatytułowana *400 lat stosunków polsko-amerykańskich (1608–2008)*. W trakcie jej trwania dr **Adam Marszałek** wręczył Jego Eksceleńcji Ambasadorowi USA w Polsce **Victorowi Ashowi** najnowszą książkę poświęconą relacjom polsko-amerykańskim pt. *Spotkania polsko-amerykańskie*. Działalność Wydawnictwa zaprezentował ambasadorowi **Ashowi** prof. **Longin Pastusiak**, któremu towarzyszyli rektor Akademii Finansów, prof. **Mirosław Zdanowski**, oraz radca ds. kultury ambasady USA **Andrew J. Schilling**.

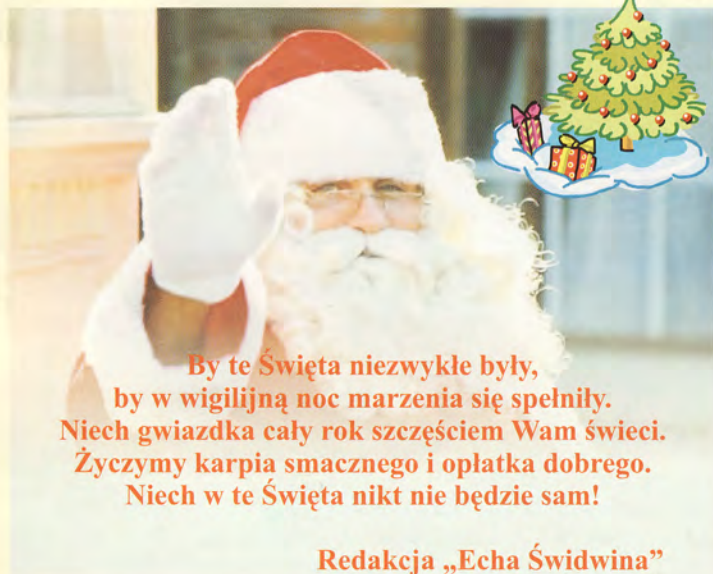
P.R.

DYREKTOR BRZOSKA ROZDAJE SPLENDORY



Jak co roku na początku grudnia odbyło się uroczyste wręczenie SPLENDORÓW – bardzo cennych nagród przyznawanych najwybitniejszym polskim artystom. W tym roku WIELKIEGO SPLENDORA otrzymała **Dorota Langowska**, natomiast prestiżowego SPLENDORA SPLENDORÓW **Ignacy Gogolewski**. Ponadto medale przyznano **Ludmile Łączyńskiej-Dobrowolskiej** i **Januszowi Kłosińskiemu**.

J.W.



By te Święta niezwykle były,
by w wigilijną noc marzenia się spełniły.
Niech gwiazdka cały rok szczęściem Wam świeci.
Życzymy karpia smacznego i opłatka dobrego.
Niech w te Święta nikt nie będzie sam!

Redakcja „Echa Świdwina”

CHINY TO PIĘKNY KRAJ

Z dyrektora Wydawnictwa Adam Marszałek panią **Iwoną Nadolską-Bartosia**k rozmawiał redaktor **Przemysław Rybacki**.



P.R.: Przebywała Pani w ostatnim czasie w Chinach. Jaki był cel tej wizyty?

I.N-B.: Byłam członkiem delegacji Wydawnictwa, która w Pekinie i Hefei prowadziła rozmowy z wydawnictwami chińskimi.

P.R.: Jaki był efekt tych rozmów?

I.N-B.: W moim przekonaniu był to bardzo pożyteczny wyjazd, ponieważ udało się podpisać umowy o współpracy z ośmioma partnerami chińskimi.

P.R.: Co wynikło z tych rozmów?

I.N-B.: Ogólnie mówiąc, w najbliższym czasie nakładem Wydawnictwa Adam Marszałek ukaże się ok. 20 książek chińskich autorów i tyleż samo książek publikowanych do tej pory w naszym Wydawnictwie zostanie wydanych w Chinach.



P.R.: To był Pani pierwszy wyjazd do Chin. Jakie są Pani wrażenia?

I.N-B.: Chiny to ogromny i piękny kraj, który w coraz większym stopniu otwiera się na partnerów z Europy i z Ameryki. Nasze Wydawnictwo cieszy się tam wspaniałą renomą, co sprawiło mi szczególną radość.

P.R.

ZADOWOLONY PREZYDENT FIDEREWICZ



W trakcie pobytu w Pekinie delegacja WAM-u odwiedziła biuro Adam Marszałek Beijing Publishing Consulting Co. Ltd. Prezydent **Zbigniew Fiderewicz**, stwierdził, że jest to elegancki „kawałek” Torunia w Pekinie. Nasza siedziba jest zlokalizowana w pięknym centrum stolicy Państwa Środka.

Z.K.

KAWA AMBASADORA SZUMSKIEGO

W dniach 6–16 listopada br. bawiła w Chinach delegacja Wydawnictwa, której przewodził prezes **Adam Marszałek**. W jej skład wchodził: dyrektor **Iwona Nadolska-Bartosia**k, rektor UMK prof. **Andrzej Radziński**, wiceprezydent Torunia **Zbigniew Fiderewicz**, prezes Polskiego Towarzystwa Historycznego **Krzysztof Mikulski**, prezes Związku Literatów Polskich **Marek Wawrzekiewicz**, pisarz **Andrzej Żor**, prof. **Andrzej Antoszewski** oraz prezes WIKSBUD-u **Wiktor Sieradzki**.



Stałym punktem pobytu dr Adama Marszałka były spotkania z Jego Ekszelencją Ambasadorem RP w Chinach **Krzysztofem Szumskim**, który bardzo interesuje się propozycjami wydawniczymi WAM-u oraz jego sukcesami.

P.R.

KOLACJA PROFESORA MIAO



Tradycyjnie już na zakończenie każdej wizyty delegacji Wydawnictwa Adam Marszałek w Chinach, nasz wielki przyjaciel profesor **Miao Huashou** podejmuje członków delegacji kolacją, w trakcie której na gorąco omawiane są rezultaty uzyskane przez stronę polską. Także tym razem uznał, że wyniki spotkań przeszły najśmielsze oczekiwania.

J.W.

PREZENTY PAŃSTWA LIU



Na koniec pobytu delegacji Wydawnictwa w Chinach państwo **Liu** wręczyli nam piękne prezenty i bogaty album zdjęciowy. Wręczając prezent, Pan Docent **Liu** wskazał, że zawiera on również obszerną część toruńską, która powstała w czasie Jego ubiegłorocznej wizyty w naszym mieście.

D.K.

SZYBKIE DECYZJE PREZESA WANGA



Jednym z najważniejszych spotkań delegacji Wydawnictwa Adam Marszałek było to odbyte w Hefei z Panem Prezesem koncernu Anhui Publishing Group, **Wangiem**. Po części merytorycznej Pan Prezes **Wang Hongjin** wydał na najwyższym piętrze hotelu należącego do APG kolację na cześć Prezesa **Adama Marszałka** i osób Mu towarzyszących. Pamiątkową fotografię wykonano w przeznaczony dla VIP-ów zewnętrznej windzie wieżowca, z której można podziwiać panoramę Hefei, szczególnie urokliwą nocą.

J.W.

ODWIEDZINY W DOMU PREZYDENTA HU JINTAO



Na specjalną prośbę dr. **Adama Marszałka** gospodarze zorganizowali wycieczkę do pięknie położonego, zabytkowego miasteczka Jiangyan, w którym znajduje się dom Prezydenta ChRL **Hu Jintao**.

J.B.

UMOWA WAM Z WUL



W trakcie uroczystej kolacji, która zwieńczyła rozmowy Wydawnictwa Adam Marszałek z wielkim i bardzo prestiżowym Wydawnictwem Uniwersytetu Ludowego swoje zadowolenie okazali zarówno nasi chińscy partnerzy, których reprezentowali: **Li Yongqiang, Chen Xiaogin, Meng Chao** oraz prof. **Miao**.

D.K.

CZUJNE OKO UŚMIECHNIĘTEJ EWY



Przez cały nasz pobyt w Prowincji Anhui miłą i kompetentną opiekę sprawowała nad nami Pani **Ewa**, która starała się spełnić wszystkie nasze prośby.

J.W.

OPEROWA KOLACJA



Po kolejnej turze rozmów WAM-u z APG na uroczystej kolacji czas umilali artyści chińskiej opery, śpiewając piękne arie.

P.R.

ELEKTRONICZNE POWITANIA



Już od momentu wejścia do każdej z siedzib naszych chińskich partnerów czuliśmy ich wielkie zaangażowanie i serdeczność. Witano nas nie tylko słowami, ale także pięknymi napisami w językach: chińskim, angielskim i polskim.

J.B.

PREZYDENT I PREMIERZY



W gmachu Sejmu odbyło się zorganizowane z inicjatywy byłego Marszałka Senatu prof. **Longina Pastusiaka** spotkanie poświęcone współpracy na linii Prezydenta RP – Prezes Rady Ministrów. Uczestniczyli w nim: Prezydent **Aleksander Kwaśniewski**, Premierzy **Leszek Miller** i **Józef Oleksy** oraz Wicemarszałek Sejmu RP **Jerzy Szmajdziński**.

S.G.

AMBASADOR LITWY

Na początku grudnia w Polsce przebywała delegacja Druskininku. Towarzyszyli jej Jego Ekscelencja Ambasador Litwy **Egidijus Meilunas** oraz radca **Ewaldas**. W trakcie licznych spotkań przewodnicząca delegacji wicemer Druskininku **Kristina Miškinienė** oraz towarzyszący jej dyrektorzy domów wczasowych i ośrodków odnowy biologicznej prezentowali polskim partnerom uroki i wielkie możliwości tego sławnego uzdrowiska.



Konsul Honorowy Litwy w Toruniu, **Jerzy Bańkowski** oraz Ambasador **Egidijus Meilunas** czujnie obserwowali rozmowy jakie prowadzili ze sobą starzy przyjaciele **Ewaldas** i **Adam Marszałek**, którzy praktycznie zrealizowali Ich pomysł wydania w Polsce wspaniałej książki zatytułowanej *Alma i Valdas. Nasz los Litwa*. Jej autorami są **Valdas Adamkus**, Prezydent Litwy oraz jego małżonka **Alma Adamkiene**.



Prezydent Torunia **Michał Zaleski** z zaciekawieniem ogląda podarowany Mu przez Konsula **Jerzego Bańkowskiego** egzemplarz książki *Alma i Valdas. Nasz los Litwa*. Swego zainteresowania tym dziełem nie kryła również świetnie mówiąca po polsku **Kristina Miškinienė** wicemer Druskiennik. D.K.

PRZYSIĘGA ARTYLERZYSTÓW



Pod koniec roku w Centrum Szkolenia Artylerii i Uzbrojenia w Toruniu odbyła się kolejna przysięga. Żołnierzom, którzy ją składali, towarzyszyli znajomi i rodzina z całego kraju. Po zakończeniu uroczystości odbyło się spotkanie zorganizowane przez dowódcę Centrum, płk. **Aureliusza Chyleńskiego**, w którym uczestniczyli m.in.: płk dr **Krzysztof Klimek**, **Mirosław Daniszewski**, **Kazimierz Stafiej**, płk **Grzegorz Soczyński**, **Tadeusz Szydłowski**, dr **Adam Marszałek**, Przewodniczący Rady Miasta Torunia **Waldemar Przybyszewski**, **Krzysztof Michałowski**, płk **Ryszard Józwiak**, płk **Włodzimierz Rudziński**. P.R.

WSPOMNIENIE O WOJCIECHU WIERZEWSKIM



Smutna wiadomość dotarła do mnie w nocy z piątku na sobotę. W dniu 5 grudnia zmarł mój przyjaciel, wspaniały człowiek, bardzo życzliwy ludziom, dr **Wojciech Wierzewski**. Był pierwszą osobą, która czytała moje wiersze i tym, który zawsze służył dobrą radą służył.

Nie był zazdrosny ani zapalczywy, potrafił w życzliwie i po przyjacielsku doradzać. Dzisiaj takich ludzi już nie ma.

Poznaliśmy się w 1984 roku, gdy zaprosiłem go do współpracy w powstałej kilka miesięcy wcześniej gazecie, miesięczniku pt. „RAZEM” wydawanym w San Francisco. Osobiście spotkaliśmy się dopiero w 1991 roku, gdy z San Francisco przyjechałem do Chicago.

O tego też czasu **Wojciech** (tak do niego się zwracałem) stał się promotorem mojej twórczości, człowiekiem, któremu bardzo dużo zawdzięczam. Był wspaniałym kolegą i serdecznym przyjacielem, bez którego teraz czuję ogromną pustkę w swym sercu. Ciągle nie mogę pogodzić się z myślą, że go nie ma.

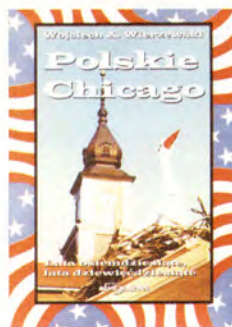
Wiadomość o jego śmierci dotarła do mnie kilka godzin temu, i przez cały ten czas nie mogę na niczym się skupić. Nieustannie powracają do mnie myśli o nim. Jest mi bardzo ciężko, Jego śmierć przyniosła mi, nie mogę się pogodzić z Jego nieobecnością.

Zanim wyjechał z kraju, był wykładowcą na Uniwersytecie Warszawskim. **Wojciech** opuścił kraj pod koniec lat 70. na zaproszenie jednego z amerykańskich uniwersytetów, pracował jako wykładowca na stanowym uniwersytecie w Iowa. Po stanie wojennym już nigdy nie powrócił do ojczyzny. Przez blisko 30 lat był redaktorem najstarszej polskojęzycznej gazety na świecie pt. „Zgoda” wydawanej przez Związek Narodowy Polski od ponad stu lat. Przez prawie 20 lat prowadził program radiowy pt. *Kalejdoskop kulturalny* na polskojęzycznej radiowej stacji WPNA 1490 AM.

Odszedł człowiek-instytucja, człowiek, który bardzo dużo zrobił dla Polonii i Polaków w Chicago i Ameryce. Trudno jest nawet wyobrazić sobie dzisiejszą polonijną prasę bez jego artykułów o książkach, recenzji filmów, nowości wydawniczych itd. Jako jeden z nielicznych cenil twórczość powstającą poza granicami Polski. Bez niego Polonia amerykańska będzie o wiele, wiele uboższa.

Adam Lizakowski

DWIE KSIĄŻKI WIERZEWSKIEGO



Wojciech Wierzewski opublikował w Wydawnictwie Adam Marszałek dwie książki: *Pegaz za oceanem* oraz *Polskie Chicago lata osiemdziesiąte, lata dziewięćdziesiąte*.

Obie cieszyły się dużym zainteresowaniem czytelników. W pierwszej Autor zebrał wywiady z wybitnymi polskimi artystami publikowane na łamach prasy polonijnej, w drugiej zaś teksty ukazujące życie naszej Polonii.

M.K.

W. A. Wierzewski, *Polskie Chicago*, ss. 558, Toruń 2002

W. A. Wierzewski, *Pegaz za oceanem*, ss. 317, Toruń 2002.



VI JESIENNY PUCHAR „WODNIKA-MIASTO”



Na jeziorach Bukowiec i Wilczkowo k/Świdwina 50 zawodników wystartowało w ostatnich w tym roku okręgowych zawodach spinningowych zaliczanych do klasyfikacji „Wędkarza Roku”. Walczono przede wszystkim o punkty do klasyfikacji ogólnej oraz nagrody w postaci pucharów. Organizacją zawodów zajęło się miejscowe koło wędkarskie „Wodnik-Miasto”. Sponsorem strategicznym zawodów byli Burmistrz Miasta i Starosta Powiatu, nagrodę główną stanowił rower górski.

Warunki atmosferyczne, w tym obniżające się ciśnienie, nie sprzyjały połowowi. Przed zawodami zaprezentowano wyniki z sześciu dotychczas rozegranych zawodów. Różnice punktowe w czołówce były minimalne i wielu zawodników miało szansę zdobyć zaszczytny tytuł „Wędkarza Roku”. Podanie różnic punktowych miało zmotywować zawodników.

Statystycznie co trzeci zawodnik nie złowił ryby. Miejscowi wędkarze przyjmując, inną taktykę zarzucania wahałdówki na środek jeziora i nie będąc obciążeni walką o punkty, złowili wszystkie szczupaki zawodów (3 sztuki) oraz kilka okoni.

Zawody wygrał **Marek Mac** z koła „Sazan” Świdwin, łowiąc szczupaka i dwa okonie o łącznej wadze 1,3 kg. Następne miejsca zajęli: **Jerzy Kotarski** z Łobza, **Andrzej Rosa** koło „Rega”, **Jarosław Czarnota** z Czaplinka, **Mariusz Stachowiak** z „Wodnika”, **Piotr Milko** z Czaplinka. Zawodnicy z Koszalina zajęli dalsze pozycje. Zawody zakończono w scenerii pięknego jeziora otoczonego drzewami o barwie charakterystycznej dla pięknej polskiej jesieni. W miłej atmosferze prowadzono rozmowy, w losowaniu ponad 30 uczestnikom wręczono nagrody. Spotkanie uświetnili swoją obecnością m.in.: Burmistrz Miasta Świdwina **Jerzy Owsiak**, Przewodniczący Rady Miasta Świdwina **Roman Artyński**, Przewodniczący Rady Powiatu **Kazimierz Szafranski**, szef Wydziału Kultury Urzędu Miasta **Bogdan Wachowiak**. Sędzią głównym zawodów był **Jerzy Kowalczyk**, któremu pomagał **Piotr Toczkowski**.

Podsumowano także całoroczne współzawodnictwo „GRAND PRIX 2008” Środkowopomorskiego Wędkarskiego Klubu Sportowego „Jurmen” z Koszalina.

Wyniki klasyfikacji: 1. **Ratkiewicz Aleksander**, 2. **Jankowski Grzegorz**, 3. **Pazio Bogdan**, 4. **Gancarz Jerzy**, 5. **Jarotek Edward**, 6. **Przybylski Zbigniew**.

Puchary, dyplomy oraz nagrody wręczył prezes klubu **Jerzy Makara**.

J.M.

ŚWIDWIŃSCY ZAWODNICY WRÓCILI Z MEDALAMI

W sobotę 8 listopada 2008 roku w Gorzowie Wielkopolskim rozegrany został Ogólnopolski Turniej Klasyfikacyjny Juniorów w Sumo oraz Puchar Miasta Gorzowa Wielkopolskiego w Minisumo Dzieci-Młodzików.

Dla świdwińskiego SUMO-TEAM bardzo ważnym wyzwaniem był start najmłodszych podopiecznych w rozgrywkach minisumo, którzy po raz pierwszy brali udział w zawodach na wyjeździe do innego miasta. Pierwszy start, pierwsze emocje, pierwsze wrażenie i pierwsze wnioski po zawodach decydują najczęściej o przyszłej karierze sportowej zawodnika.

Po turnieju w Gorzowie Wielkopolskim możemy śmiało powiedzieć, że wnioski są wyjątkowo zachęcające do dalszej pracy, a pierwszych emocji i wrażeń już w pierwszym starciu dziewięciolatków dostarczył **Maciek Kępka**, który ze względu na równy bilans walk wśród trzech sumoków z grupy musiał stoczyć dodatkowe pojedynki, doprowadzające go do ogromnego sukcesu, jakim było zdobycie srebrnego medalu kat. 50 kg. Jego rówieśnicy z klubu – **Maciej Spychalski** i **Karol Wojciechowski** – zajęli jednocześnie trzecie miejsca w kat. 30 kg. Natomiast w grupie dwunastolatków SUMO-TEAM wystawiło **Krystiana Kwaśnego**. W pięciu walkach, które stoczył, nie dał najmniejszych szans swoim rywalom i w efekcie zdobył złoty medal i puchar miasta Gorzowa Wielkopolskiego.

Po rywalizacji najmłodszych rozpoczęły się walki juniorów (17–18-latkowie) rangi ogólnopolskiego turnieju klasyfikacyjnego. W tej grupie wiekowej reprezentantem był nasz najbardziej utytułowany sumoka – aktualny mistrz Polski kadetów **Mateusz Kurlapski**, który właśnie jeszcze jako kadet (16 lat) równocześnie rywalizuje ze starymi. Jak się okazało w Gorzowie, wiek nie przeszkodził mu, aby w kategorii 90 kg zdobyć złoty medal i puchar turnieju oraz w kategorii OPEN (zawodnicy bez limitu wagowego) wywalczyć brązowy krążek.

ŚLUBOWANIE UCZNIÓW KLAS PIERWSZYCH W SP 1



W dniu 22 października 2008 roku w Szkole Podstawowej nr 1 miało miejsce wspaniałe wydarzenie – do szkolnej rodziny zostali uroczystość przyjęci uczniowie klas pierwszych.

Ceremonia przyjęcia pierwszaków w poczet uczniów to wieloletnia tradycja szkoły. W tym roku szkolnym do ślubowania mali uczniowie przygotowali się pod opieką Pani **Mirosławy Kulbarczyk**, Pani **Magdaleny Haraj** i Pana **Jarosława Pawelca**.

Uroczystość rozpoczęła się polonezem w wykonaniu pierwszoklasistów. Następnie po wprowadzeniu pocztu sztandarowego i odśpiewaniu hymnu państwowego pierwszoklasiści zaprezentowali program artystyczny. Były to piosenki i wiersze o szkole, o naszym mieście i o Polsce – naszej Ojczyźnie.

W swojej prezentacji uczniowie klas pierwszych udowodnili, że znają symbole narodowe, mają wiedzę na temat swojej Ojczyzny i rodzinnej miejscowości – Świdwinie, wiedzą, jakie obowiązki ma uczeń i jak zachować się w szkole. Występ został podsumowany gromkimi brawami zebranych na sali uczniów klas drugich i trzecich, nauczycieli, rodziców i zaproszonych gości.

Kulminacyjnym punktem uroczystości było niezwykle poważne i emocjonujące ślubowanie, złożone na sztandar szkoły, po którym dyrektor **Iwona Kaźmierczak** symbolicznym piórem dokonała uroczystego pasowania pierwszoklasistów na uczniów naszej szkoły.

Bohaterowie tego dnia otrzymali z rąk Pani Dyrektor swój pierwszy dokument – legitymację szkolną. Były również upominki: sprzęt sportowy od Rady Rodziców, zakładki do książek wykonane przez kolegów ze starszych klas oraz różki obfitości od rodziców.

Świeżo upieczonym uczniom naszej szkoły życzymy wielu sukcesów w nauce i samych radosnych chwil.

S.G.

WIGILIJNE WSPOMNIENIA

To już odległe czasy, zdarzenia sprzed tylu lat. Pół wieku minęło... Główny bohater nie żyje. Czas zatarł ślady. Została pamięć.

Opowieść będzie o moim wuju **Janie** i o jego parabellum. Wuj pochodził z okolic Kobrynia, znad poleskich błot. Bardzo kochał tamte strony, wspominał je często, nucił skoczne melodie ludowe, śpiewał tęskne *Polesia czar*. Pływał niby żaba i praktycznie znał wszystko, co żyło w wodzie. Z zawodu był prostym wiejskim kowalem, specjalistą od koni i żelastwa. Jego ojciec **Bronisław** też był kowalem, dobrze obeznanym z tajnikami zawodu. Pewnego razu, dysponując tylko węglem drzewnym i prostymi narzędziami kowalskimi, wykuł, ba!, „wyczarował”, z resoru bryczki brzytwę do golenia. I to nie byle jaką! We wrześniu 1939 roku prowadzono w głąb ZSRR żołnierzy polskich. Zmrok zastał ich w poleskiej wsi. Część z nich zatrzymała się w domu rodzinnym wuja. Nazajutrz wszyscy żołnierze ogolili się właśnie tą brzytwą, ostrząc ją o zwykły skórzany pasek. Ten wiejski kowal opanował do perfekcji sztukę zawodu. **Bronisław** poślubił szlachciankę, pannę **Florentynę**. Młodzi z dawna mieli się ku sobie, ale na przeszkodzie ich szczęściu stanęły zakazy rodzicielskie i tradycje stanowe. Nie bacząc na różnorakie konsekwencje, **Bronisław** dokonał raptu, czyli porwał pannę młodą. Ślub wzięli potajemnie w wiejskim kościółku. Oczywiście **Florentyna** utraciła prawa do posagu i dziedziczenia dóbr ziemskich... Jako osoba wykształcona była dobrym duchem tej rodziny. Wszczepiła zamiłowanie do książek, umiejętność obcowania z przyrodą, kształtowała humanistyczne cechy charakteru, wpoila dobre maniery i ożywiła ducha patriotyzmu. Jej syn **Jan** znał na pamięć prawie całego *Pana Tadeusza*. Mimo że zdążył ukończyć zaledwie 4 klasy szkoły powszechnej... Był dobrym i uczynnym człowiekiem. Biednym chłopom świadczył usługi kowalskie bez jakichkolwiek gratyfikacji. Podczas wojny wstąpił do oddziału partyzanckiego AK. Ojciec dał mu półkożuszek, długi karabin francuski typu Lebel i trzy naboje w taśmie. Opowiadał, że naboje uszkodziły mu kożuszek i trzeba go było wyrzucić, a karabin przez cały rok nie wystrzelił ani razu. W zbrojnym starciu pod Kobryniem zdobył na Niemcu parabellum. Odtąd pozbył się ciężkiego francuskiego żelastwa. Pistolet stał się jego ulubioną bronią, nieodłącznie mu towarzyszącą. Także w latach powojennych. Była zima 1942 roku. Zbliżała się Wigilia. Do rodzinnej wioski przybył jego oddział partyzancki. **Jan** zaszedł do kuźni i rozpałił horno. Zamierzał dorobić zagubione w akcji podpórki ręcznego karabinu maszynowego. W trakcie roboty usłyszano warkot nadjeżdżających samochodów. Ogólny popłoch. Partyzanci zdążyli ukryć się w pobliżu domostw i zabudowań gospodarczych. Karabin maszynowy oraz parabellum schowano pośpiesznie w przyziemiu węgla, zalegającej obok kowadła. Zajechały trzy samochody niemieckie. W jednym z nich zepsuł się resor, co było zresztą głównym powodem niespodziewanej wizyty. **Jan** zreperował go metodą „na piasek”. W warunkach wiejskich owych czasów nie znano spawania, a jedynie rozżarzone części sklepywano na kowadle. Po wojnie opowiadał, że zdarzenie to przyczyniło się do nadania mu w Londynie wojskowego odznaczenia...

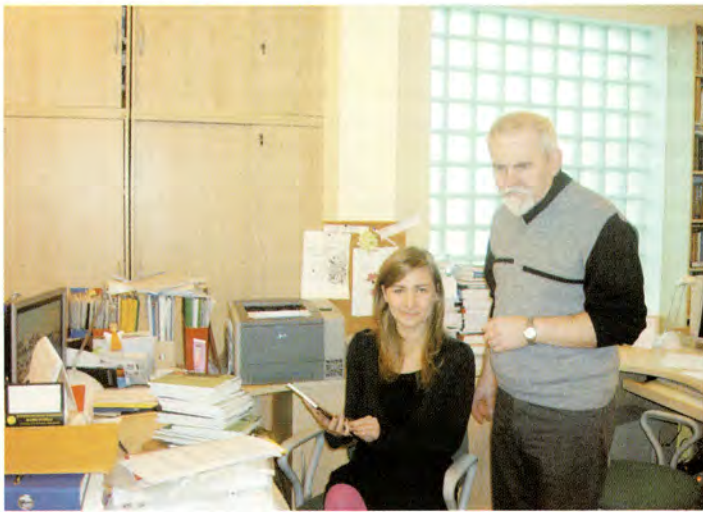
Przywędrował na Ziemię Zachodnie z drugą armią Wojska Polskiego. Pozostał na nich wraz ze swoją drużyną z zadaniem zabezpieczenia majątku poniemieckiego. Potem nastąpiła demobilizacja. **Jan** wrócił do kowalstwa i osiadł w Ostrowicach. Ożenił się z moją rodzoną ciotką, **Wandą** z Nartowskich, wdową po zamordowanym przez bandy UPA pierwszym mężu. Nasze kontakty były coraz częstsze. Jako mały chłopiec słuchałem z wypiekami na twarzy jego opowieści. Potrafił interesująco konstruować fabułę, a zwykłym zdarzeniom nadawał znamiona tajemniczych symboli. Był przystojnym mężczyzną, o ciemnej karnacji i czarnych włosach, miał niezwykle poczucie humoru i talent narracyjny. Po wypiciu jednego lub dwóch kieliszków wódki zaczynał mówić wierszem. Bardzo zdolny w swoim fachu, którego kunszt opanował dzięki ojcowskim naukom i stałemu dokształcaniu. Na wsi wiódł początkowo żywot beztronski. Wkrótce wykombinował bryczkę z końmi i... wio w Polskę. W położonym niedaleko Połczyniu Zdroju był stary browar, a w nim zdobyczne piwo. Trunek był wycmienity. Stąd jechało się dalej do Ludzicka, gdzie była go-

rzelnia. Do wnętrza drewnianych kadzi można się było dostać, wybijając od góry deski. Potem wystarczyło już tylko nabrać tygodniową porcję spirytusu w trzydziestolitrowy pojemnik zwany kaną... Podczas którejś kolejnej wizyty w Ludzicku (a wszyscy się tam zaopatrywali) stwierdził, że poziom płynu wyraźnie się obniżył. Aby zaczerpnąć upragnionego trunku, trzeba było mocno się nachylić. Opary alkoholu też robiły swoje... Pewnego razu **Jan** zauważył na dnie kadzi trzech martwych „sajuzników” pływających w spirytusie. Nie zraził się zbytnio. Tyczką odepchnął ich ciała i nabrał zbawczego eliksiru. Przecież dezynfekcja w spirytusie ma charakter w zupełności wystarczający... Potem ciała te wraz z innymi złożono pod pomnikiem z napisem „Wiecznaja sława sowieckim gierojom”. Czasy były niespokojne. Bandy, napady, rabunki. **Jan** stale nosił przy sobie „trofiejne” parabellum. Pewnego razu udał się w odwiedzin do rodziny kuzyna. Mieszkali daleko, bo aż w Dąbrowie Chełmińskiej, położonej za Fordonem. Jedynie łódka umożliwiała przeprawę przez Wisłę, gdyż most był zerwany. Na brzegu rzeki czekały kobiety z jajkami, śmietaną, mlekiem i... duszą na ramieniu. Na łodzi miejscowe cwaniaki pobierały opłatę. W połowie nurtu Wisły przewoźnicy zaczęli gwałtownie kołysać łodzią. Przestraszone kobiety krzyczały i płakały. Wtedy przebiegli przewoźnicy zażądali drugiej opłaty. Zapomnieli, że w żołnierskim szynelu płynął i **Jan**. Wyrwał zza pasa parabellum i to wystarczyło. Trzech krewkich panów szybciułko wskoczyło do wody, a wuj spokojnie i bezpiecznie dowiózł pasażerów do przystani. W domu niejednokrotnie jakieś zbiry łomotały do drzwi. Głównie nocą. Jednak w końcu dawano mu spokój, bo zawsze ktoś powiedział, że to kowal. A fachowców trzeba było oszczędzać, gdyż stanowili wiejską elitę. Wielką pasją życiową **Jana** była miłość do koni. Miał ich trzy, i to najładniejsze w powiecie. Wyczyszczone, dobrze wykarmione, błyszczące. Były obiektem sąsiedzkiej zazdrości i łakomym kąskiem dla wielu handlarzy. Podczas pierwszej próby kradzieży użył dla postrachu parabellum. Uratował konie i zapewnił bezpieczeństwo domownikom. Zaraz po wojnie wuj wraz z rodziną zajmował połowę zabudowań gospodarczych w poniemieckim budynku-bliźniaku (w drugiej połowie mieszkał sąsiad). Jako osadnikowi wojskowemu geometra wyznaczył należny mu areal ziemi. Traf chciał, że na **Janowej** działce ziemi znajdowały się fundamenty starych zabudowań poniemieckich. Sąsiad wraz z synem upatrzili sobie na nich miejsce do budowy własnego domu. Aby zrealizować swój zamiar, musieli przekupić władze gminy. Na owe czasy nie było to zbyt trudne, gdyż cena zależała od ilości oferowanego alkoholu. Zebrała się więc na szczeblu gminy „wysoka komisja” i uradziła zabrać ten kawałek działki. **Jan**, dowiedziawszy się o takowym bezprawiu, popadł w gniew. Przecież nikt z nim nie uzgadniał zmian w obrębie jego gospodarstwa. Kiedy więc zjechali owi urzędnicy, wyciągnął swoje parabellum. Wystarczył jeden strzał. Rozpierzchli się w różne strony, gubiąc po drodze papiery, pióra, kałamarze, buty i kapelusze. Ostatecznie sprawy poniechano, ale Urząd Bezpieczeństwa i Milicja Obywatelska rozpoczęły inwigilację. Wuj skrętnie ukrył pistolet.

Jan kochał swoich rodziców. W roku 1957 sprowadził ich do siebie w ramach trwającej akcji ekspatriacyjnej. Jak mawiali Kresowianie, osadnicy Ziem Zachodnich: „z tamtejszego raj” lub „z krainy wiecznej szczęśliwości”. Ojciec **Bronisław** zmarł w rok po śmierci **Florentyny**, miał 92 lata. Do końca swoich dni był sprawny fizycznie i umysłowo. Jednym słowem, prawdziwy okaz zdrowia, który nigdy nie odwiedził lekarza i który miał świetny wzrok oraz pełne uzębienie. Przytrafiło mu się zapalenie wyrostka robaczkowego. Na drugi dzień po operacji poczuł głód. Mając jeszcze wysoką gorączkę, najadł się boczką, kielbasy, szynki, wypił kompot i... zmarł.

Minęły lata. Nikt nie znalazł ukrytej broni. Wuj przed śmiercią obiecał podarować mi pistolet. Niestety, zmarł bezdzietnie w wieku 80 lat. Nie zdążył zdradzić miejsca ukrycia. Potem wybuchł pożar, który strawił większość zabudowań gospodarczych. Eksplozji nie było. Gdzieś poza budynkami czeka schowane parabellum. Czy odnajdę kiedyś tę rodzinną pamiątkę?

WIZYTA POETY



Z roboczą wizytą u red. **Judyty Węglowskiej** bawił znany poeta **Zbigniew Siewkowski**, który omawiał sprawy związane z edycją swoje kolejnego tomiku pt. *Krajobraz ze studnią*. S.G.

ŚWIĘTA ROBERTA JANOWSKIEGO

Jednemu z najślynniejszych piosenkarzy, wybitnemu poecie i prezenterowi radiowemu i telewizyjnemu **Robertowi Janowskiemu** redakcja „Echa Świdwina” zadała pytanie, jak spędza Święta.



Święta to taki niezwykle czas. Zawsze staramy się go spędzić wyjątkowo i magicznie. Dotychczas każdego roku wyjeżdżaliśmy na wieś do wielkiego domu mojej mamy. Zjeżdżała się tam cała rodzina – czasem była nas ponad dwudziestka. A Święta w naszym domu zaczynają się naprawdę już kilka dni wcześniej. Bardzo celebруем ten czas. Dzieci ubierają choinkę, spod prezentów widać tylko czubek drzewka, bo przecież każdy musi coś dostać. W wigilijny wieczór wokół domu chodzi Mikołaj.

Wtedy gasimy w całym domu światła, wyglądamy przez okna, świecimy latarkami i szukamy jego śladów, nasłuchujemy pukania do drzwi. Jest jak w bajce. I bardzo o to dbamy, dopóki dzieci wierzą w Mikołaja, wierzymy i My. Potem do późna śpiewamy koledy, w pierwszy dzień Świąt dziewczynki robią jasełka, a dorośli grają w remika lub scrabble... i wszyscy chcą wyręczyć moją mamę, żeby nie biegła bez przerwy do kuchni. A w kuchni właśnie z **Krzysiem** (bratem mojej żony) smażymy karpie – to nasza stała fucha. Podobno są pyszne. Dziewczyny robią ciasta i śledzie, mama – sałatki i barszczyk. W tym roku Święta spędzamy w domu nad rzeką w naszych ukochanych Borach Tucholskich. Mikołaj też wpadnie – nawet wiem, pod którymi oknami będzie przechodził. I jak zwykle, w cudowny sposób pojawiają się pod choinką prezenty. Chociaż może być trudniej niż zwykle, bo **Anielka** ma pewne wątpliwości względem cudowności tego zdarzenia.

Robert Janowski
PRAGNIENIA



edycja pascall

R. Janowski, *Pragnienia*, ss. 85, Toruń 2005

JUBILEUSZ PROFESORA JĘDRZEJCZYKA

W Ciechocinku odbył się piękny jubileusz wybitnego polskiego kardiochirurga **Waldemara Jędrzejczyka**. Uczestniczyło w nim wielu wybitnych przedstawicieli życia kulturalnego, naukowego, a także medycznego kraju. Wśród gości spotkaliśmy m.in.: biskupa toruńskiego **Andrzeja Suskiego**, Konsula Honorowego Peru **Stanisława Rakowicza** z Małżonką, prof. **Jana Małka**, prof. **Andrzeja Tretyna**, prof. **Irenę Ponikowską**, prof. **Zbigniewa Puchalskiego**, prof. **Michała Drewsa**, dr. **Macieja Czerwińskiego**, prof. **Wojciecha Zegarskiego** oraz prof. **Marka Jackowskiego**.



W trakcie jubileuszu prezes Wydawnictwa Adam Marszałek wręczył jubilatowi wydaną specjalnie na tę okazję książkę pt. *Kronika lekarskiej przyjaźni*. D.K.



Jest to niezwykła publikacja. Składają się na nią zbiorowe relacje z systematycznych spotkań towarzyskich grupy lekarzy – absolwentów Akademii Medycznej w Białymstoku z 1957 roku.

S. Hans, S. Januszko, W. Jędrzejczyk, *Kronika Lekarskiej Przyjaźni*, ss. 140, Toruń 2008.

LI ZENGWEI I PREZESI



W warszawskiej restauracji Carski Pałac po kilku latach niewiedzenia się doszło do spotkania dawnych przyjaciół: dyrektora Działu Dystrybucji Renmin Ribao, a wcześniej korespondenta prasy chińskiej w Polsce **Li Zengweia** z dr. **Adamem Marszałkiem**. Obaj panowie wspominali swoje liczne spotkania w Polsce i w Chinach. Uczestnikiem rozmowy był prezes PTKH **Krzysztof Mikulski**. J.B.

PROFESOR JEZIŃSKI I REDAKTORZY



Trudną przeprowadził z redaktorami **Szymonem Gumienikiem** i **Przemysławem Rybackim** miał autor i redaktor wielu książek, wybitny politolog, prof. **Marek Jeziński**. „Przesłuchaniu” Profesora przyszłochwała się odbywająca staż w wydawnictwie **Anna Szelągowska**. P.R.

EUROPEJSKI TYDZIEŃ LEŚNY W JEDYNCE



Las to cudowne miejsce, w którym znajdujemy upragniony spokój, świeże powietrze, a często też i inne dary przyrody. O tym, jak ważne są lasy w naszym kraju, nie trzeba nikogo przekonywać. Zajmują one około 23% powierzchni Polski. Ujmują bogactwem gatunków zwierząt i roślin. To, w jakim stanie znajdują się obecnie, zawdzięczamy wyteżonej pracy leśników i stosowanym przez nich wszechstronnym zabiegom pielęgnacyjnym.

O ogromnym znaczeniu lasu dla człowieka uczą się dzieci już od najmłodszych lat. Poznają zasady zachowania się w lesie i jego strukturę.

W bieżącym roku w Szkole Podstawowej nr 1 został zorganizowany **Europejski Tydzień Leśny**, w ramach którego uczniowie pogłębili wiedzę na temat lasów w naszej okolicy. Dzieci na różnych poziomach edukacyjnych aktywnie uczestniczyły w konkursie plastycznym ogłoszonym przez nadleśnictwo Świdwin pod hasłem „Las jak malowanie”. Oprócz tego odbyły się lekcje o tematyce leśnej oraz wystawa zielników przygotowanych przez czwartoklasistów.

Ponadto 22 października nauczyciele przyrody oraz wszystkie osoby w jakikolwiek sposób związane z lasem wzięły udział w **Dniu Otwartym w Lasach Państwowych**. Uczestniczyli w prezentacji na temat lasu bardzo ciekawie przygotowanej przez panią mgr inż. **Beatę Zbonikowską**. Dowiedzieli się wielu ciekawych rzeczy, między innymi na temat chronionych gatunków zwierząt na obszarze nadleśnictwa Świdwin oraz poznali tajemnice trudnej, ale fascynującej pracy leśnika. Owa prezentacja stała się wstępem do pokazu terenowego w leśnictwie Rusinowo, a następnie zwiedzania szkółki leśnej i izby edukacyjnej w Kartlewie. Kto jeszcze tam nie był, powinien jak najszybciej odwiedzić te urocze miejsca.

W imieniu wszystkich nauczycieli zaproszonych na Dzień Otwarty w Lasach Państwowych serdecznie dziękuję pracownikom nadleśnictwa Świdwin za trud, jaki włożyli w przygotowanie uroczystości i za to niezwykle ciepłe przyjęcie.

Ewa Marciniak

NAGRODA DLA ZBIGNIEWA JERZYNY



Dnia 18 listopada w warszawskim Klubie Księgarza przyznano nagrodę Warszawskiej Premiery Literackiej **Zbigniewowi Jerzynie** za tomik poezji *Zatacza się krąg*. Na spotkanie licznie przybyli znani warszawscy poeci, dziennikarze i przyjaciele Autora, m.in. **Marek Wawrzkiwicz**, **Krzysztof Gąsiorowski**, **Joanna Dukaczewska**. Spotkanie poprowadził **Leszek Żuliński**, który przedstawił sylwetkę samego Autora oraz zapoznał nas z walorami tomiku. Wszyscy w wielkim skupieniu wysłuchali aktora **Krzysztofa Gosztyłę**, który odczytał wiersze. Całe spotkanie przebiegało w miłej, przyjacielskiej atmosferze. Nie obyło się bez wzruszeń, **Zbigniew Jerzyna** odebrał wiele dowodów uznania.

S.G.

Z. Jerzyna, *Zatacza się krąg*, ss. 68, Toruń 2007

JUBILEUSZ PROFESORA WITKOWSKIEGO

W dniu 9 grudnia br. odbyła się w Galerii 44 promocja książki jubileuszowej dedykowanej wybitnemu polskiemu filozofowi, prof. **Lechowi Witkowskiemu**. Wzięło w niej udział wielu gości z całego kraju. Oprócz wydawcy, dr. **Adama Marszałka**, życzenia jubilatowi złożyli także: prezydent Torunia **Michał Zaleski** oraz rektor Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, prof. **Andrzej Radziwiński**. S.G.

Z. Kwieciński, M. Jaworska-Witkowska, *Ku integralności edukacji i humanistyki*, ss. 978, Toruń 2008.



Na specjalne życzenie jubilata kilka wierszy jego ulubionego poety – Rilkego – odczytał najlepszy toruński aktor **Paweł Kowalski**.



Z dużym zainteresowaniem słuchali wypowiedzi prof. **Kwiecińskiego** oraz bohatera spotkania, prof. **Lecha Witkowskiego** przybyli goście, wśród których dostrzegliśmy m.in.: prezydenta Torunia **Michała Zaleskiego**, prezes **Halinę Marszałek**, Rektora UMK prof. **Andrzeja Radziwińskiego**, dyr. wydziału kultury Urzędu Miasta Torunia **Zbigniewa Derkowskiego**, prof. **Kazimierza Wajdę** z Małżonką, Dziekana Wydziału Pedagogicznego prof. **Aleksandra Nałaskowskiego**, redaktora naczelnego czasopisma „Kultura i Edukacja” prof. **Ryszarda Borowicza**, Dziekana Wydziału Filozofii i Socjologii UW **Jacka Migasińskiego**, prezesa ZPR-ów **Wiesława Króla** i prezesa MKM **Andrzeja Woźniaka**.



Przy tradycyjnej lampce wina i suto zastawionym stole o swojej współpracy z prof. **Lechem Witkowskim** mówili m.in.: **Michał Kruszelnicki**, **Adam Dubik**, **Andrzej Staroń**, **Dariusz Kubinowski**, **Aleksandra Żukowska**, **Magda Urlińska**, prof. **Marta Urlińska**, prof. **Bogdan Banasiak**, **Wojciech Kruszelnicki** oraz (u dołu) prof. **Tomasz Komendziński** i prof. **Zofia Waszkiewicz**. Na fotografii znalazł się również bohater spotkania, prof. **Witkowski**, który wykorzystuje każdą sytuację, żeby przytulić swoją żonę, dr **Monikę Jaworską-Witkowską**.

P.R.

GAUDEAMUS IGITUR NA ŚWIDWIŃSKIM ZAMKU

W niedzielę, 26 października, w murach Zamku w Świdwinie kolejny raz zabrzmiały dźwięki hymnu studenckiej braci. Okazją do tego była inauguracja roku akademickiego w Zamiejscowym Ośrodku Dydaktycznym Wydziału Ekonomiki i Organizacji Gospodarki Żywnościowej Akademii Rolniczej w Szczecinie.

Historia świdwińskiego ZOD-u sięga 1994 roku, w którym dzięki zaangażowaniu władz miasta i Wydziału powstała w Świdwinie filia szczecińskiej uczelni działająca w Zespole Szkół Rolniczych – Centrum Kształcenia Praktycznego. W kolejnych latach pracami Ośrodka kierowali: dr inż. **Antoni Piwowarski**, dr inż. **Zenon Królikowski**, dr inż. **Edyta Pawlak** i dr **Anna Oleńczuk-Paszel**. Nad całością funkcjonowania ZOD-u czuwają dziekan WEiOGŻ, prof. dr hab. **Grażyna Karmowska**, oraz prodziekan ds. studiów stacjonarnych, dr inż. **Bartosz Mickiewicz**.

Aktualnie w ZOD Świdwin studiuje 136 osób, które kształcą się w zakresie specjalności: ekonomika i zarządzanie przedsiębiorstw oraz strategii rozwoju gospodarczego. Studenci ci ukończą studia pod szyldem Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Szczecińskiego, który powstanie w styczniu 2009.

W roku akademickim 2008–2009 naukę na studiach ekonomicznych rozpoczęło 30 studentów. Podczas inauguracji indeksy wręczył im dr inż. **Bartosz Mickiewicz**, prodziekan ds. studiów niestacjonarnych. Za dobre wyniki w nauce nagrodami książkowymi wyróżniono studentki: **Wioletę Kondzierską**, **Aldonę Orzechowską** (II rok), **Barbarę Kruk**, **Monikę Szydłowską** (III rok), **Lucynę Frymus** i **Bogumiłę Benicewicz** (IV rok).

Po uroczystej immatrykulacji studenci wysłuchali wykładu inauguracyjnego pt. „Rozwój zrównoważony a jakość życia człowieka”, wygłoszonego przez dr. **Krzysztofa Wiktorowskiego**.

Uroczystości na świdwińskim Zamku zaszczytli swoją obecnością: starosta świdwiński **Mirosław Majka**, burmistrz Świdwina **Jan Owsiak**, przewodniczący rady powiatu **Kazimierz Szafranski**, wójt gminy Świdwin **Bernard Laufer** oraz dowódca 21 Bazy Lotniczej, płk dypl. pilot **Ireneusz Starzyński**.

Inaugurację uświetnił występ świdwińskiego chóru kameralnego Sonores pod dyrekcją **Bolesława Kurka**. Anna Oleńczuk-Paszel

REDAKTOR BRYLEWSKA PROMUJE ROPUCHE



Dnia 20 listopada 2008 roku w warszawskim Centrum Informacji im. Jana Nowaka-Jeziorańskiego odbyła się kolejna promocja książki **Andrzeja Żora** pt. *Ropucha. Studium odrzucenia*. Wydawnictwo Adam Marszałek reprezentowała redaktor prowadząca książki **Justyna Brylewska**, która przybliżyła przybyłym gościom Wydawnictwo oraz zdradziła kulisy pracy nad opracowaniem dotyczącym Aleksandra Wielopolskiego. Fragmenty książki czytała p. **Maria Reif**. Autor długo i wyczerpująco odpowiadał na pytania, które padały z sali, m.in. dlaczego Aleksander Wielopolski był tak zniechęcony przez rodaków.

J.W.

UMOWA DWÓCH PREZESÓW



W dniu 10 listopada br. została podpisana kolejna umowa o współpracy wydawniczej pomiędzy prezesem Wydawnictwa dr **Adamem Marszałkiem** i Wydawnictwem Uniwersytetu Ludowego w Pekinie, który jest największą oficyną w tym kraju. W jej wyniku ustalono, że na rynku chińskim zostaną opublikowane książki z Polski, natomiast w Polsce książki chińskie, takie jak: *Five Blessings*, *Chinese Four Traditional Festivals*, *A Dream in Red Chamber*. W akcie podpisania umowy uczestniczyli m.in.: wybitny polski uczony – prof. **Andrzej Antoszewski**, rektor UMK – prof. **Andrzej Radziwiński**, wiceprezydent Torunia **Zbigniew Fiderewicz** i wiceprezes Anhui Publishing Group **Fan Hengsen** oraz prof. **Miao Huashou**. J.B.

HOSPICJUM DOMOWE W POWIECIE ŚWIDWIŃSKIM

Gdy w domu przebywa nieuleczalnie chora osoba, choruje nie tylko ona. Cierpią również przebywający z nią bliscy. Chcą pomóc, ale często nie wiedzą jak. Boją się, że sprawią choremu większy ból, choćby przy codziennych czynnościach pielęgnacyjnych.

Dr **Jadwiga Zwięźńcew**, konsultant Wojewódzki w Dziedzinie Medycyny Paliatywnej Województwa Zachodniopomorskiego zwróciła się do **Mirosława Majki**, starosty powiatu świdwińskiego z prośbą o pomoc w zorganizowaniu w Świdwinie Hospicjum Domowego jako samodzielnej jednostki lub filii Hospicjum św. Jana Ewangelisty w Szczecinie przy ul. Pokoju 77.

W piśmie tym czytamy: „Opieka paliatywna jest działaniem, które poprawia jakość życia chorym i ich rodzinom... W województwie zachodniopomorskim wielu chorych na nowotwory złośliwe i inne nieuleczalne choroby nie ma dostępu do specjalistycznej opieki w tym zakresie”.

W dniu 26 września starosta spotkał się z dr **Jadwigą Zwięźńcew**. Spotkanie dotyczyło inicjatywy utworzenia w powiecie świdwińskim Hospicjum Domowego jako samodzielnej placówki lub filii Hospicjum w Szczecinie oraz możliwości uczestnictwa lekarzy i pielęgniarek w specjalistycznym szkoleniu w tym zakresie. Informację na ten temat starosta przekazał lekarzom i pielęgniarkom, którzy mogą zająć się prowadzeniem Hospicjum w ramach działalności gospodarczej.

W Domu Pielgrzyma w Szczecinie 18 października rozpoczął się 40-godzinny kurs w ramach programu „Likwidowanie Białych Płam w Opiece Paliatywnej/Hospicyjnej w Województwie Zachodniopomorskim”.

– Liczna grupa osób z powiatu świdwińskiego uczestniczyła w tym kursie. Bardzo mnie to cieszy – nie kryje zadowolenia dr **Jadwiga Zwięźńcew**.

Do załatwienia pozostały wszelkie formalności m.in. w Urzędzie Wojewódzkim, aby uruchomić Hospicjum w ramach działalności gospodarczej.

Z.O.

XXII SESJA RADY POWIATU



W sali konferencyjnej starostwa w Świdwinie 23 października po raz 22. spotkali się radni Rady Powiatu. Podczas obrad przyjęli „Strategię Rozwiązywania Problemów Społecznych w Powiecie Świdwińskim na lata 2008–2015”. Podjęli też decyzję w sprawie zmiany uchwały dotyczącej przystąpienia do Związku Celowego Powiatów Województwa Zachodniopomorskiego i w sprawie zmiany Statutu tego Związku.

Także podjęli uchwałę związaną z przeznaczeniem 134 tysięcy złotych z PFRON na rehabilitację społeczną i zawodową. Radni zdecydowali również o przystąpieniu powiatu do Stowarzyszenia Lokalna Grupa Działania „Powiatu Świdwińskiego”. Powiat świdwiński otrzymał z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych 134 tysiące 614 złotych z przeznaczeniem na realizację zadań z zakresu rehabilitacji społecznej i zawodowej. Zarząd Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych przyznał powiatowi świdwińskiemu (zgodnie z algorytmem) dodatkowe 134 tysiące 614 złotych. Przekazana została również kwota na rehabilitację zawodową, realizowaną przez Powiatowy Urząd Pracy w Świdwinie w niewykorzystanej części 10 tysięcy 231 złotych. Powyższe kwoty przeznaczone zostały w całości na rehabilitację społeczną. Zatem po wprowadzonych zmianach powiat otrzymał z PFRON w 2008 r. 1 134 169 złotych. Z kwoty tej przeznaczył 189 769,58 na zadania z zakresu rehabilitacji zawodowej, 642 585,42 na zadania z zakresu rehabilitacji społecznej i 301 815 zł na Warsztaty Terapii Zajęciowej przy Domu Pomocy Społecznej w Modrzewcu.

Radni zdecydowali o zmianie uchwały podjętej w dniu 12 marca 2003 r. W Zgromadzeniu Związku Celowego Powiatów Województwa Zachodniopomorskiego, który zajmuje się zagadnieniami geodezyjnymi, ewidencją gruntów i budynków, powiat świdwiński reprezentować będą **Roman Kozubek**, wicestarosta i **Ireneusz Teska**, naczelnik Wydziału Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami.

Rada Powiatu zdecydowała również o przyjęciu uchwałą zmian w Statucie Związku dotyczących m.in. siedziby – wcześniej był Kołobrzeg, teraz jest Szczecinek.

Zgodnie z wolą radnych powiat przystąpił do Stowarzyszenia Lokalna Grupa Działania „Powiatu Świdwińskiego” i zobowiązał się do opłacania na jego rzecz rocznej składki w wysokości uchwalonej przez Walne Zebranie tego Stowarzyszenia – po wcześniejszej zgodzie Rady Powiatu co do wysokości tej składki.

W Stowarzyszeniu powiat reprezentować będzie starosta lub osoba przez niego wskazana na podstawie odrębnych upoważnień.

Samorząd powiatu świdwińskiego mógł przystąpić do Stowarzyszenia zgodnie z ustawą z dnia 7 marca br., która wprowadziła zmiany polegające na wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z wykorzystaniem środków Europejskiego Funduszu Rolnego przez osoby prawne, w tym jednostki samorządu terytorialnego.

Radni przyjęli także „Strategię Rozwiązywania Problemów Społecznych w Powiecie Świdwińskim na lata 2008–2015” (oddzielna informacja na ten temat na stronie internetowej samorządu powiatu poniżej).

Danuta Iskrzycka

NIEPODLEGŁA, NIEPOKORNA



W środę 12 listopada br. o godzinie 17.00 w auli Szkoły Podstawowej nr 2 w Świdwinie odbyła się uroczysta wieczornica poświęcona 90. rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę.

Obok dyrekcji, grona nauczycielskiego i społeczności uczniowskiej w akademii uczestniczyli rodzice oraz zaproszeni goście, m.in. pani **Danuta Malitowska**, pan **Roman Artyński** i pan **Bogdan Wachowiak**.

W nastrojowej i jednocześnie symbolicznej scenerii zaprezentowali się zgromadzonym uczniowie klas IV–VI. Montaż słowno-muzyczny pt. *Niepodległa niepokorna...* przygotowali wraz z dziećmi nauczyciele bloku humanistycznego. Wstęp wzbogacono gościnnym udziałem chóru kameralnego CANTABILE pod dyrekcją pani **Alicji Grochali**. Wysłuchaliśmy przepięknych wierszy i pieśni patriotycznych, nie tylko związanych z listopadowym świętem, ale także nawiązujących do dziejów państwa polskiego.

Spotkanie stało się – jak to nazwała dyrektor **Magdalena Bujałowska** – wzruszającą „lekcją historii”. Historii o czasach, które trzeba przypominać, aby znać i czuć swoją tożsamość, by czerpać z przeszłości naukę, siłę i radość życia.

W.W.

MŁODZIEŻOWE WYBORY



W dniu 29 października br. w Świdwinie odbyły się wybory do Młodzieżowej Rady Miasta.

Młodzież głosowała w trzech okręgach wyborczych: w Publicznym Gimnazjum, w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych oraz w Zespole Szkół Rolniczych CKP w Świdwinie. W tych szkołach również uczyć się kandydaci na radnych. W skład Młodzieżowej Rady Miasta weszli: **Adam Golczyński**, **Bartek Hawraniak**, **Dajana Niedźwiecka**, **Kinga Pilip**, **Adrian Stępień** z Publicznego Gimnazjum w Świdwinie; **Mateusz Cierpał**, **Wojciech Kędzierski**, **Marika Masłowska**, **Hanna Pawlik**, **Martyna Stępień** z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Świdwinie; **Natalia Kędzior**, **Sylwia Rabięko**, **Michał Wąsowicz**, **Paweł Zajac** z Zespołu Szkół Rolniczych CKP w Świdwinie.

Grzegorz Szczepański

WIZYTA U CHIŃSKICH LITERATÓW



W trakcie pobytu w Pekinie delegacja Wydawnictwa Adam Marszałek spotkała się z kierownictwem Związku Pisarzy Chińskich, który reprezentował **Liu Xiaobo**. J.W.

W DRUKARNI ANHUI PUBLISHING GROUP



O możliwości współpracy w dziedzinie poligrafii rozmawialiśmy w wielkiej i nowoczesnej drukarni Anhui Publishing Group. Jej dyrektor zachęcał do wspólnego robienia interesów. D.K.

WIZYTA PROFESORA VORELA



Z kilkudniową wizytą bawił w Toruniu wybitny czeski historyk, prezes Czeskiego Towarzystwa Historycznego, prof. **Piotr Vorel**. W trakcie rozmów z kierownictwem Wydawnictwa reprezentowanym przez Prezesa **Adama Marszałka** oraz dyrektora Domu Wydawniczego **DUET**, **Daniela Kawę** uzgodniono wydanie w Polsce w 2009 roku książki profesora dotyczącej numizmatyki. M.K.

SPOTKANIE ZE STUDENTAMI



Do sympatycznych zdarzeń należało przypadkowe spotkanie ze studentami chińskimi przebywającymi na plenerze malarskim w jednym z zabytkowych miasteczek w prowincji Anhui. D.K.

POŻEGNANIE NA LOTNISKU



Bardzo miłym gestem był przyjazd na lotnisko kierownictwa Anhui Publishing Group, które osobiście pożegnało delegację Wydawnictwa Adam Marszałek odlatującą do Pekinu. Żegnali nas m.in.: **Wang Hongjin, Sun Wenbo, Wang Shichao, Fan Hengsen** oraz prof. **Miao Huashou**. P.W.

100 NUMER MIESIĘCZNIKA

W dniu 21 listopada br. w koszalińskim Teatrze Propozycji „Dialog” odbyło się piękne spotkanie jubileuszowe. Okazją był fakt wydania 100 numeru pisma społeczno-kulturowego „Miesięcznik”. Gratulacje twórcom pisma, **Marii i Ryszardowi Ulickim** złożyły władze miasta, samorządowcy oraz wiele osób ze świata kultury. Redakcję „Echa Świdwina” reprezentowała jego redaktor naczelna **Elżbieta Wielgosz**, która wskazała, że dzięki aktywności i pomysłowości państwa Ulickich to czasopismo może funkcjonować. Jubileusz uświetnił występ wspaniałego artysty, klawecisty i saksofonisty, prof. **Leszka Szprota** lidera legendarnej formacji „Vistula River Brass Band”. P.R.



Pamiątkowe zdjęcie złożyli jubilatami **Elżbieta i Janusz Wielgoszowie**, wybitna warszawska artystka **Hanna Śleszyńska** oraz **Jadwiga Kabacińska**.

„CYRANKA” MA 55 LAT

W dniu 24.12.1953 r. przy 11. Dywizji Lotnictwa Myśliwskiego w Świdwinie powstało Wojskowe Koło Łowieckie nr 285, a kolejni dowódcy garnizonu Świdwin byli jednocześnie jego opiekunami. Głównym inicjatorem i założycielem WKŁ nr 285 był kol. płk **Jan Soroka** starszy inżynier 11. DLM. Pierwszym prezesem został kol. por. **Stanisław Janiec**, łowczym kol. mjr **Stanisław Gniatkowski**, sekretarzem kol. por. **Antoni Hołowaty**, skarbnikiem kol. por. **Włodzimierz Nowak**.

1 września 1954 r. Zarząd WKŁ nr 285 podpisał w Wojewódzkiej Radzie Narodowej w Koszalinie pierwszą umowę na obwoły dzierżawne. Koło otrzymało wówczas 5 obwodów łowieckich i liczyło 28 członków. Ze względu na zwiększającą się wciąż liczbę członków pod koniec sierpnia 1956 r. podpisano kolejną umowę dzierżawną na 2 obwoły, które zostały przyjęte po Armii Radzieckiej w Nadleśnictwie Łubowo koło Szczecinka, a następnie w roku 1963 zostały przekazane WKŁ w Koszalinie, na jego prośbę. Pod koniec lat pięćdziesiątych zaczęli również polować leśniczowie i ośmiu spośród nich w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych przyjęło do WKŁ.



Autor artykułu płk Henryk Czyżyk na spotkaniu promocyjnym książki pt. *Moskwa. Portret-przewodnik. Dzieje-zabytki-kultura w Rosyjskim Ośrodku Nauki i Kultury w Warszawie* w towarzystwie prof. Marka Chmaja, dr Wiesławy Olbrych, Bolesława Kapitana, redaktor Tang Li z Pekinu oraz prof. Macieja Szczurowskiego.

Pod koniec lat osiemdziesiątych WKŁ „Cyranka” liczyło ponad 70 członków. Wpływ na to miał dobry stan zwierzyny grubej (dzików, jeleni i saren). Kolejne Zarządy Koła często organizowały wyjazdy całych rodzin myśliwskich do pracy na zbiór żołądki i kasztanów, a także wspólnie z innymi kołami turnieje kulturalno myśliwskie oraz spotkania z młodzieżą, w trakcie których wygłaszano pogadanki o ochronie przyrody, dokarmianiu zwierzyny w zimie, konieczności zamykania na terenie gospodarstwa psów domowych, zwalczaniu wnykarstwa itp. Szkołom i młodzieży włączającym się w organizowane akcje fundowano upominki w postaci m.in. instrumentów muzycznych.

W 1973 r. myśliwi z WKŁ nr 285 „Cyranka” urządzili w GKO w Świdwinie salę myśliwską, która do dziś jest miejscem spotkań, a w 2002 r. w Przyczeczu wybudowano siedlisko spotkań myśliwskich Koła.

W roku 1995 nastąpiła zmiana nr Koła z 285 na 43. Po rozwiązaniu WZŁ, Koło należy do zrzeszenia PZŁ.

Członkowie Koła „Cyranka” ze Świdwina uczestniczą w pracach Wojewódzkiej Rady Łowieckiej w Koszalinie. Od kilkudziesięciu lat jego przedstawiciele są jej członkami.

W latach 1995-2000 Koło „Cyranka” miało swojego przedstawiciela w Wojewódzkim Sądzie Łowieckim i zastępcę Wojewódzkiego Rzecznika Dyscyplinarnego. Nie zabrakło również jego przedstawicieli w Komisji Oceny Trofeów i w Komisji Informacji i Współpracy z Mediami.

W Kole kultywowane są tradycje związane z polowaniami, porzebami i świętami myśliwskimi. Koło organizowało i organizuje nadal tradycyjne polowania zbiorowe, w tym hubertowskie, wigilijne i noworoczne. Od listopada 2003 roku Koło ma sztandar.

Nasi Koledzy mogą się poszczycić wspaniałymi trofeami myśliw-

skimi i tak kol. płk dypl. inż. **Sławomir Adamski** zdobył dwa srebrne medale za parostki rogaczy i złoty medal za poroże byka daniela. Piękne medalowe wieńce jeleni byków, a szczególnie parostki rogaczy stanowiły wielokrotnie chlubę naszego Koła.



W 2000 r. na sesji Powiatowej Rady w Świdwinie kol. ppłk w st. spocz. **Jan Kędrak** wygłosił referat na temat łowiectwa w powiecie świdwińskim. W tym czasie na terenie powiatu było 14 kół łowieckich (w tym WKŁ „Cyranka”), zrzeszających 534 myśliwych, polujących w 24 wydzierżawionych obwodach o łącznej powierzchni 109 tys. 300 hektarów.

W 2002 r. Koło zagospodarowało rolniczo 36 ha ziemi z przeznaczeniem plonu na żer dla zwierzyny wolno żyjącej, trzy łąki śródleśne i leśne o powierzchni łącznej 6,2 ha oraz pasy zaporowe, w sumie 20 sztuk o łącznej powierzchni 4,6 ha.

Gospodarka łowiecka (poletka, uprawy, urządzenia łowieckie, walka z kłusownictwem) w obwodach jest wysoko oceniana przez władze zwierzchnie. Obwoły są dobrze zagospodarowane, a w trudnych porach roku zwierzyna dokarmiana i tak na przykład w roku gospodarczym 2002/2003 zgromadzono i wyłożono w obwodach łącznie 182 tony karmy dla zwierzyny.

Koło dysponuje następującymi urządzeniami niezbędnymi do prowadzenia gospodarki łowieckiej: paśnikami (25 sztuk), lizawkami (82 sztuki), ambonami (132 sztuki), stodołami, magazynami, wiatą na sprzęt, 2 ciągnikami i 2 przyczepami oraz urządzeniami rolniczymi. Ma cztery obwoły o łącznej powierzchni 15710 ha, z tego 5714 ha gruntów leśnych.

Na podkreślenie zasługuje troska członków WKŁ nr 43 „Cyranka” o etyczne uprawianie łowiectwa, w tym o właściwy stosunek do zwierzyny łownej i ochronę środowiska naturalnego.



Do sukcesów Koła przyczynili się wszyscy członkowie, szczególnie zaś kolejne Zarządy Koła, w tym prezesi: kol. **Ryszard Matias**, **Mieczysław Karst**, **Ryszard Rońda**, **Aleksander Kostulski**, **Jerzy Janiak**, **Bronisław Andrzejewski**, **Leszek Król**, **Jan Kędrak**, **Stanisław Targosz**, **Jan Jaszczyk**, łowczowie: kol. **Marian Smolarczyk**, **Kazimierz Kogut**, **Mirosław Czajka**, **Stanisław Śniegółski**, **Zygfryd Lewandowski**, sekretarze: kol. **Czesław Dębski**, **Stanisław Soliński**, **Zdzisław Kowalski**, **Józef Macioszek**, **Sławomir Adamski**, **Eugeniusz Balicki**, skarbnicy: kol. **Ryszard Wiaderek**, **Stanisław Ambroziak**, **Fryderyk Szymbista**, **Janina Sałach**, **Krzysztof Kozak**.

W latach 1953-2008 do Koła należało 182 myśliwych. Należy hołd i szacunek należy się tym Kolegom, którzy w ciągu minionych lat dobrze zapisali się w dziejach Koła i odeszli z naszych szeregów do krainy wiecznych łowów. Jest ich 37. Obecnie Koło liczy 80 członków, z których 49 jest selekcjonerami, a trzech stażystami. Polują również dwie kobiety: kol. **Janina Sałach** i **Joanna Kali-**

szewska. W Kole polował i czyni to do tej pory tak znakomity myśliwy, jak były członek Klubu Strzeleckiego „Lotnik” w Poznaniu kol. ppłk **Włodzimierz Nowak**. Gościnnie polowali także kol. prof. dr hab. **Benon Miśkiewicz**, były minister Edukacji Narodowej, kol. gen. dyw. pil. **Kazimierz Dziok**, były dowódca WLOP, kol. gen. bryg. pil. **Tadeusz Kuziora**, kol. gen. bryg. **Marian Dering** i kol. płk dypl. pil. **Ryszard Michałowski**.

Kolegów myśliwych cechuje wysoka etyka łowiecka, dlatego na przestrzeni tych 55 lat Kapituła Odznaczeń Łowieckich Naczelnej Rady Łowieckiej przyznała odznaczenia wielu myśliwym z WKŁ „Cyranka” i tak: Złom otrzymał płk dypl. **Bronisław Andrzejewski**, natomiast Złotym Medalem Zasługi Łowieckiej zostało uhonorowanych – 6 myśliwych, Srebrnym – 12 myśliwych i Brązowym – 26 myśliwych. Medalem Świętego Huberta uhonorowany został prezes WKŁ „Cyranka”, kol. ppłk mgr **Jan Jaszczuk**, a odznakę zasłużony dla Łowiectwa Ziemi Koszalińskiej otrzymało 41 myśliwych. Do największych sukcesów WKŁ można zaliczyć również fakt, że w ciągu 55 lat w Kole nie zaistniał żaden wypadek z bronią, ponieważ większość członków stanowią żołnierze zawodowi i byli żołnierze zawodowi oraz leśnicy, którzy od początku swojej służby mają wpojone zasady bezpiecznego obchodzenia się z bronią.

W roku 2008 WKŁ nr 43 „Cyranka” obchodziła 55-lecie istnienia, natomiast Polski Związek Łowiecki 85-lecie. W tym też roku przypada 90-lecie Lotnictwa Polskiego i 105-lecie lotnictwa światowego.

Przypominam te rocznice, ponieważ Koło powstało i działa do tej pory w garnizonie lotniczym. Najbardziej dynamiczny rozkwit lotnictwa przypadł na początek lat 50. i to on sprawił, że w Świdwinie powstała 11. DLM, a przy niej WKŁ nr 285. Tradycje 11. DLM kontynuuje obecnie 1. Brygada Lotnictwa Taktycznego, a od 1.01.2009 roku 1. Skrzydło Lotnictwa Taktycznego.

Z okazji 55-lecia Koła opracowano „Kronikę WKŁ „CYRANKA” oraz książkę pt. *Dzieje Wojskowego Koła Łowieckiego nr 43 „CYRANKA”* w Świdwinie. W dniu 22.11.2008 r. w ramach obchodów 55 lecia Koła odbyło się zbiorowe polowanie, w którym uczestniczyli członkowie OZŁ z Koszalina, Zarządy sześciu Kół Łowieckich: „Sokół” z Białogardu, „Jelenia” z Barwic, „Orzeł” ze Smołżęcina oraz „Sokół”, „Słonka” i „Cyranki” ze Świdwina. Królem polowania został kol. **Krzysztof Dudek**, który ustrzelił łanię. Akcentem kończącym obchody 55-lecia Koła będzie bal myśliwski organizowany w Gospodarstwie Agroturystycznym „Sobczakówka” w miejscowości Stare Resko, w dniu 21 lutego 2009 roku.

plk. dr inż. Henryk Czyżyk

I TY MOŻESZ ZOSTAĆ ŚW. MIKOŁAJEM



W sobotnie, grudniowe przedpołudnie odbyła się w Szkole Podstawowej nr 2 w Świdwinie impreza charytatywna pod nazwą „I ty możesz zostać św. Mikołajem”. To już siódma edycja akcji organizowanej w okresie przedświątecznym. Tuż przed godziną 10. odświętnie przystrojona aula wypełniła się radosnym tłumem, rozentuzjowanym zapewne porannymi niespodziankami, wszakże to 6 XII – MIKOŁAJKI! Spotkanie rozpoczęła dyr. **M. Bujakowska**, witając przybyłych. Następnie rodzice, sami występując w roli Mikołajów (wodzirejów), utworzyli wraz z dziećmi barwny korowód. Panie **Beata Górka** i **Małgorzata Mięczyńska** bawiły uczestników swoimi pomysłami oraz niespożytą energią. Oprócz

tego na scenie prezentowały się zespoły dziecięce z klas trzecich, również przebrane za Mikołajów, śpiewając piosenki przygotowane na tę okoliczność. W pewnym momencie przybył „prawdziwy” Mikołaj z paczuszkami dla uczniów wszystkich klas i wręczał je delegacjom uczniowskim. Te prezentowały się na scenie wraz z wychowawcami, odbierając słodkie niespodzianki ufundowane przez Radę Rodziców.



W przerwach między prezentacjami artystycznymi przeprowadzono loterię, kiermasz ręcznie wykonanych kart i stroików świątecznych. Przez cały czas czynna była kawiarenka z napojami, ciastem i sałatkami, przygotowanymi przez rodziców wszystkich klas. Na zakończenie imprezy spośród uczestników loterii wylosowano zdobywcę najcenniejszej nagrody, a mianowicie roweru górskiego. Przedsięwzięcie powiodło się dzięki ogromnemu zaangażowaniu dyrekcji, rodziców i nauczycieli. Cieszymy się z tak spontanicznego i aktywnego udziału miejscowej społeczności w życiu szkoły. Wszystkim, którzy przyczynili się do powodzenia akcji, dziękujemy. Dziękujemy za wspólnie spędzone chwile!

MOSKWA W WARSZAWIE

W dniu 10 grudnia br. odbyła się promocja książki **Grzegorza Wiśniewskiego** pt. *Moskwa. Portret-przewodnik. Dzieje-zabytki-kultura*. W spotkaniu uczestniczyło wielu wybitnych przedstawicieli życia naukowego, politycznego i kulturowego.



Pamiątkowe zdjęcie z autorem Grzegorzem Wiśniewskim zrobili sobie prof. **Wiesław Czyżowicz**, redaktor **Joanna Dukaczewska**, ambasador **Kazimierz Duchowski** z małżonką **Barbarą**, prof. **Bazyli Białokozowicz** oraz dyrektor Teatru Polskiego Radia **Andrzej Brzoska**.



Wśród gości spotkania promocyjnego byli ambasador **Adam Cieślak**, były premier i minister kultury **Józef Techma**, prof. **Marek Chmaj**, redaktor **Anna Gocłowska** oraz **Alfred Andrysz**. Wszystkich życzliwie witała organizatorka spotkania pani **Tatiana Chochłowa**.

SPOTKANIE PO LATACH



Zostałem zaproszony do Połczyna Zdroju. Tym razem na spotkanie z absolwentami Liceum Ogólnokształcącego im. Stanisława Staszica. Rocznik maturalny 1966. To moja druga w kolejności klasa wychowawcza, prowadzona w ciągu 25 lat pracy w tejże szkole. Ochocho opuściłem gościnne progi Poznania (kwerenda archiwalna), udając się w podróż do miasta, z którym łączy mnie tyle różnych wspomnień...

Jest sobota, 20 września, godziny wieczorne. Do hotelu „Polanin” przybywają dawni uczniowie-absolwenci, reprezentanci czterech klas maturalnych. Także ich wychowawcy i nauczyciele. Nie wszyscy zdążyli. Nie wszyscy mogli być obecni, nie wszyscy chcieli. Spośród wychowawców zabrakło kolegi **Józefa Szafrana**. Zmarł w roku 1988, w wieku 65 lat. Jego prochy spoczywają na półczyńskim cmentarzu, w alei zasłużonych. Nie było też wychowawcy klasy „b”, kolegi **Wincentego Pawłowskiego**. Nie przyjechał, mimo starań organizatorów. Zbyt późno ustalono, że mieszka w Kołobrzegu. Jeśli czyta ten tekst, to ślemy doń nasze pozdrowienia. Pośród obecnych nauczycieli i wychowawców najstarszym pedagogiem była długoletnia matematyczka i kierowniczka internatu, kol. **Klara Ostrzycka**. Towarzyszyli jej PP. **Jadwiga** i **Jan Majowie**, **Jerzy Ludwicki** oraz niżej podpisany. Powitania i uściski, radosne okrzyki, życzenia, fotografie grupowe i zbiorowe, kwiaty i pamiątki, uśmiechnięte twarze, otwarte serca. Odśpiewano jak onegdaj hymn młodzieżowy i jak za dawnych lat szkolnych sprawdzono listy obecności. Posypały się informacje o losach obecnych i nieobecnych. Ożyły wspomnienia. Ponad 40 lat to ogrom czasu. Czasu, który często nas wyprzedza. Tyle zmian w życiu osobistym, zawodowym i rodzinnym. Tyle przewartościowań poglądów i postaw. Sukcesy, porażki, nowe wyzwania. A tu niespodziewanie już sześćdziesiątka na karku... Jak potoczyły się losy tych, którzy w roku 1966 z odwagą wkraczali w dojrzałe życie? Większość mieszka i pracuje w Polsce. W przeważającej części założyli rodziny. Byli i tacy, którzy przyjechali na tę uroczystość spoza granic kraju. Przykładowo **Stanisław Galas** przyleciał samolotem aż z USA, zaś **Janusz Bugaj** oraz **Irena Jabłońska (Józefowicz)** odbyli podróż lądową z Niemiec do rodzinnego miasta. Pracują u naszych sąsiadów w służbie zdrowia. **Janusz B.** jest lekarzem. Mieszka w miejscowości uzdrowskiej Bad Lippspringe, niedaleko od Paderborn (Północna Westfalia). Jako doktor nauk medycznych kieruje tam prywatną kliniką leczenia chorób płucnych (alergie, astma). **Irena J.** jest uznaną położną w Hauneck koło Fuldy. Z powodu odległego miejsca zamieszkania nie mógł przybyć na nasze spotkanie absolwent **Jan Syrnik** (Australia) i kilka innych osób. Przy wspólnym stole siedzi obok mnie moja dawna gospodyni klasowa, **Teresa Lubiniecka (Charaśna)**. Ukończyła wydział budowy maszyn na Politechnice Szczecińskiej. Pełniła kolejno obowiązki głównego technologa zakładu i głównego mechanika, by obecnie sprawować funkcję szefa marketingu sprzedaży. Jej mąż, z wykształcenia inżynier-rolnik, jest starostą Choszczna. Mają troje dzieci (córka jest lekarzem) i czworo wnucząt. Boże, jak szybko upływa ten czas... Wśród absolwentów tego rocznika, obok nielicznych osób piastujących funkcje kierownicze (np. **Janusz Catewicza**, prezesa Stoczni Remontowej Szczecin-Swinoujście), sporą grupę stanowią nauczyciele. Są też ekonomiści,

farmaceuci, psychologowie, księgowi, urzędnicy, a nawet marynarze oraz reprezentanci wielu innych zawodów.

W salce restauracyjnej przygrywa zespół wokalnie-muzyczny. Na parkiecie pary tańczących. Byli uczniowie i ich nauczyciele. Ożyły dawne sympatie i przyjaźnie. W przerwach gwar i ruch przy stołach. Wybuchy śmiechu, łyzy radości, tęskne zamyślenia, głośne rozmowy, toasty... I tak do białego rana.

A nad wszystkim czuwały niestrudzone organizatorki tego spotkania: **Elżbieta Klysińska (Skrzypiec)** z Połczyna Zdroju i **Marlena Langner (Walas)** z Bydgoszczy. W imieniu wszystkich uczestników składam im tą drogą serdeczne podziękowania. Do zobaczenia!

Tadeusz Garczyński

CHIŃSKA KUCHNIA



O zaletach chińskiej kuchni wielokrotnie przekonywali się członkowie delegacji. O jej sekretach najczęściej opowiadał gościom z Polski prof. **Miao Huashou**.



Szczególnym jej wielbicielem okazał się wiceprezydent Torunia **Zbigniew Fiderewicz**, który dziękował gospodarzom, podpisując się przed Panią Liu, doc. **Liu Jian** i **Katarzyną Andryszak**.

P.R.

UŚMIECHNIĘCI RADCA, I PREZES



Swego zadowolenia z towarzystwa red. **Judyty Węglowskiej** nie kryli współpracujący z Wydawnictwem Adam Marszałek radca **Sylwester Gawryszewski** oraz prezes **Wiktor Sieradzki**. Jest podejrzenie, że jak tak dalej pójdzie, zmienią oni profesje i zaczną pisać książki, dzięki czemu będą mogli częściej spotykać się z Panią Redaktor.

J.B.

WMUROWANIE AKTU EREKCYJNEGO



W dniu 13 listopada 2008 roku o godzinie 13 rozpoczęła się uroczystość wmurowania Aktu Erekcyjnego Rozbudowy Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych im. Władysława Broniewskiego w Świdwinie. Uczestniczyli w niej zaproszeni goście: **Władysław Husejko**, Marszałek Województwa Zachodniopomorskiego **Kazimierz Szafrański**, Starosta Świdwiński **Krzysztof Rembowski**, Zachodniopomorski Wicekurator Oświaty ks. **Roman Tarniowy**, Dziekan Dziekanatu Świdwińskiego, Proboszcz Parafii pw. św. Michała Archanioła oraz przedstawiciele Zarządu Powiatu Świdwińskiego: **Roman Kozubek**, Wicestarosta **Krzyszyna Wojnicka**, **Zenon Diakun**, **Ryszard Rozwadowski**, a także dyrektorzy placówek oświatowych z powiatu świdwińskiego i **Ryszard Piątek** – wykonawca projektu.

Gości powitał dyrektor szkoły **Edward Wójcik**, który następnie przybliżył historię placówki oraz plany jej rozbudowy. Przewodnicząca Samorządu Uczniowskiego, **Beata Tyszkiewicz** (uczennica kl. 2a) odczytała treść Aktu Erekcyjnego.



Po jego podpisaniu wszyscy udali się na teren budowy, gdzie dokonano poświęcenia nowego gmachu i wmurowano kapsuły z dokumentem.

K.F., M.O.

POWIATOWY TURNIEJ PIŁKI NOŻNEJ



Rada Powiatowa LZS i gmina Wiejska Świdwin zorganizowały Turniej Piłki Nożnej Chłopców i Dziewcząt. Mistrzami Powiatu zostały Gimnazja w Połczynie-Zdroju i Sławoborzu. W dniach 7–8 października na boisku sportowym w Łąkowie rozegrano Powiatowy Turniej Piłki Nożnej Chłopców w ramach Gimnazjady 2008/2009, w którym uczestniczyli przedstawiciele gimnazjów ze Świdwina, Bierzwnicy, Lekowa, Oparzna, Połczyna-Zdroju, Brzeźna, Rąbina i Sławoborza.

Turniej wyłonił finalistów w poszczególnych grupach: Gimnazjum Rąbino i Gimnazjum Połczyn-Zdrój. W dniu 16 października na boisku w Połczynie rozegrano finał tego turnieju.

Mistrzem Powiatu została drużyna Gimnazjum w Połczynie, a wicemistrzem gimnazjaliści z Rąbina.

W dniu 9 października na boisku w Redle rozegrano Powiatowy Turniej Piłki Nożnej Dziewcząt, także w ramach Gimnazjady 2008/2009. Uczestniczyły w nim ekipy z gimnazjów w Sławoborzu, Redle, Świdwinie i Rąbinie. Mistrzem Powiatu zostało Gimnazjum w Sławoborzu, wicemistrzem zaś Gimnazjum w Świdwinie. Nagrody w turniejach dziewcząt i chłopców (puchary, dyplomy, nagrody rzeczowe) ufundowali: starosta powiatu świdwińskiego, wójt gminy wiejskiej Świdwin oraz sponsorzy z Połczyna i ze Świdwina, którzy zorganizowali dla uczestników także poczęstunek.

W Turnieju uczestniczyło 176 zawodników, a o jego sprawną organizację i przebieg zadbali **Sebastian Basiejko** z gminy Świdwin i **Ryszard Dągielski** z RPLZS w Świdwinie.

Warto dodać, że organizatorzy docenili również pracę i zaangażowanie innych. I tak, za wzorowe przygotowanie obiektu sportowego w Łąkowie Rada Powiatowa LZS w Świdwinie nagrodziła pucharem i dyplomem **Ryszarda Pawlonkę** – sołtysa wsi Łąkowo, wielkiego pasjonata sportu, organizatora i jednocześnie radnego Rady Gminy wiejskiej Świdwin.

Rada Powiatowa LZS dziękuje staroście **Mirosławowi Majce** i wójtowi gminy wiejskiej Świdwin **Bernardowi Lauferowi** za ufundowanie nagród dla zwycięzców turnieju oraz sponsorom za nagrody i poczęstunek: **Ryszardowi Gałosz**, państwu **Barbarze** i **Krzysztofowi Głowackim** z piekarni „Małgorzatka” w Świdwinie i GS Połczyn Zdrój. Podziękowania należą się również opiekunom poszczególnych zespołów, także uczestnikom za wolę walki. Laureatom organizatorzy życzą wspaniałych wyników na Turnieju Wojewódzkim.

D.I.

PROMUJĄ GOLUB-DOBRZYŃ



Pod koniec listopada w ratuszu Golubia-Dobrzynia odbyła się promocja czterotomowego dzieła zatytułowanego *Historia Golubia-Dobrzynia*. Na pamiątkowej fotografii uwieczniono większość zespołu autorskiego, który tworzyli: prof. **Mirosław Golon**, **Wojciech Wysota**, **Maria Starosta**, prof. **Krzysztof Mikulski** – przewodniczący zespołu redakcyjnego, **Izabela Lewandowska**, **Andrzej Kola**, dyrektor Wydawnictwa Adam Marszałek **Iwona Nadolska-Bartosiak**, prof. **Zofia Waszkiewicz**, wspierający autorów Burmistrz **Roman Tasarz**, dr **Agnieszka Wieczorek**, **Aleksandra Żuchowska**, **Jacek Foksiński**, dr **Waldemar Dziki**, **Irena Miller**, dr **Jarosław Klaczkow**, **Bohdan Bartoszewski**, prof. **Jan Wroniszewski**, **Eugeniusz Pietrzak** i dr **Piotr Birecki**. J.W.

KONSERWATYŚCI W TORUNIU



Ciekawą konferencję naukową zorganizował w Toruniu prof. **Jacek Bartyzel**. Wzięło w niej udział wielu wybitnych uczonych. Byli wśród nich: **Aleksander Hall**, prof. **Roman Bäcker**, prof. **José Diaz Nieva**, prof. **Miguel Ayuso Torres** oraz stojący obok nich organizator tego spotkania naukowego, prof. **Jacek Bartyzel**. D.K.

PODZIĘKOWANIE REKTORA DEKUANA



Na zakończenie rozmów delegacji Wydawnictwa Adam Marszałek z kierownictwem Uniwersytetu w Hefei jego rektor, prof. **Huang Dekuan**, podziękował Prezesowi **Adamowi Marszałkowi** za pomoc w zorganizowaniu spotkania, które zapoczątkuje współpracę Jego uczelni z Uniwersytetem Mikołaja Kopernika. Rektor UMK, prof. **Andrzej Radziwiński**, zadowolony z pierwszych rozmów zaprosił swych chińskich partnerów do złożenia wizyty w Toruniu.

J.W.

PROPOZYCJA BERNARDA MARGERRITTE



W warszawskiej kawiarni „Milano” odbyło się spotkanie wybitnego francuskiego dziennikarza, publicysty i pisarza **Bernarda Margeritte** z prezes **Haliną Marszałek**. Pan Redaktor chwalił książki Wydawnictwa Adam Marszałek. Jego szczególne zainteresowanie wzbudziły te poświęcone problematyce francuskiej. Opowiadał również o swej pracy nad książką poświęconą w dużym stopniu najnowszej historii Polski, czym z kolei interesowała się Pani Prezes.

J.B.

ZUZANNA I MARIANNA



Bardzo opiekuńcza dla swej młodszej siostry **Marianny** jest starsza od niej o 3 lata, 1 miesiąc i 6 godzin **Zuzanna**. Obie młode damy cieszą się z każdego spotkania. Szczególną radość sprawiło im wspólne ubieranie choinki.

P.R.

CHIŃSKI MUR



Duże wrażenie na prezesie **Wiktorze Sieradzki**, rektorze UMK **Andrzeju Radziwiński**, dyrektor Wydawnictwa Adam Marszałek **Iwone Nadolskiej-Bartosiak** i wiceprezydencie Torunia **Zbigniewie Fiderewiczu** wywarł Chiński Mur.

M.K.

ZAKAZANE MIASTO



Obowiązkowym punktem programu pobytu w Pekinie jest zwiedzenie Zakazanego Miasta.

S.G.

WYSPA MAŁP



W trakcie pobytu w Chinach przedstawiciele Wydawnictwa Adam Marszałek oprócz spotkań oficjalnych mieli również czas na zwiedzanie wielu chińskich atrakcji. Wśród nich była m.in. Wyspa Małp.

D.K.